KURJER WARSZAWSKI

D. 5. Lutego. PIĄTEK. ROK 1830.

№ 34.

WSPOMNIENIA. *Ogłoszenie wojny z Turkami* 1676.

Staraniem i nakładem *Józefa Kośmińskiego* wyszedł 6ty poszyt *Portretów Królów Polskich i znakomitych naszego kraiu Mężów* z opisem życia o każdym, obejmuiący wizerunki *Zygmunta III*, *Kromera*, *Kopczyńskiego*, *Karpińskiego*, z tą tylko różnicą, że opisy życia są nieco przydłuższe i nierównie od dawniejszych czytelniejsze, gdyż już nie litografowane, lecz pięknym pochyłym petytem drukowane i z tej przyczyny spóźnienie w wydaniu takowych nastąpiło. Odtąd usilnością będzie tak wydawcy, iakoteż współpracownika iego co do rysunku JP. *Horwarta*, aby następne w podobnym sposobie wychodzić maiące poszyty Portretów, co raz więcej ulepszane, iak najregularniej, Sza: Prenumeratorów dochodziły i spodziewamy się, że w nadziei zawiedzionemi nie zostaniem, gdyż wybor drukarza w osobie JP. *Szafnera*, iuż od lat kilkunastu odciskami tego rodzaiu trudniącego się, a tem samem dosyć w tej sztuce, w naszym kraiu ieszcze tak trudnej, doświadczenia maiącego, dobrze nam tuszyć każe o następnych wychodzić maiących portretach. Ma honor ieszcze oświadczyć wydawca, że nie iest iego myślą, aby wkrótce miał zaniechać rozpoczętego zamiaru; że takowe portrety wychodzić będą ciągle i przez lat kilka, chociażby i wczęści przychodem wydatki (iak się dotąd okazuie) pokrytemi niebyły. Ma nadzieie bowiem, że na cel tak użyteczny, a szczególniej dla uczącej się młodzieży której tak wielki poczet znakomitych w kraiu naszym mężów, a których i u nas niezbywa na wzór do naśladowania przedstawianym będzie, uwaga choć później zwróconą zostanie. Miłe bowiem przeszłości naszej wspomnienia, rozumie, że dla każdego miłuiącego swój naród *Polaka* i dobro iego maiącego na celu obojętnemi nie będą.

Dziś przed północą, w iednej z kaminic na przeciw XX. *Bernardynów*, w mieszkaniu na 3em piętrze, belka w komin wpuszczona, zapaliła się, od której sufit zaiął się ogniem, który wkrótce ugaszonym został.

Tort zwany *Katalani*, przekładany rozmaitemi konfiturami, robiony w Cukierni P. *Żenny* w Starem mieście, bardzo polecam szanownym Lubownikom łakotek. *Szmakosz.*

Ulubiony nowy *Walc* grany w Resursie Kupieckiej, ułożony na Pjanoforte przez A. J. *Żack* ofiarowany W. Adwokatowi *Jasińskiemu*, cena zł. 1. Tudzież nowy *Mazur* skomponowany na Pjanoforte przez B. K. cena gr. 20, są do sprzedania w składzie Muzyki Fr. *Klukowskiego*.

We Czwartek dnia 11 Lutego 1830 r. w południe od godziny 12tei do 3ej JP. Paweł *Kastel* (Castel) Fechmistrz przy Jeździe Rossyjskiej, będzie miał zaszczyt przy pomocy Pana *Renga* i innych w tutejszej stolicy Fechtmistrzów, przedstawić w Sali Redutowej przy tutejszym Teatrze Narodowym Wielkie Fechtowanie. P. *Kastel* za szczęście poczyta, gdy i inni Panowie Lubownicy fechtowania, raczą także z nim fechtować. W końcu tego widowiska, dla większej zabawy widzów, Fechmistrz na krześle siedzący, fechtować będzie;

a każdemu Lubownikowi fechtowania wolno będzie zwyczajnie stoiąc, fechtować się z nim, i użyć przeciwko niemu wszelką zręczność i siłę. Biletów wnijścia po zł: 4, codziennie nabyć można w Starem mieście w domu Nr 61 na 2m piętrze, zaś w dniu 11 Lutego w Kassie Teatru.

Gdy teraz Gospodarze wieysey narzekaią iż *Kartofle* pomarzły, umieszczamy sposób iż nawet zmarznięte mogą być użyteczne. »Rząd *Bawarski*, wydał objaśnienie gospodarskie we względzie kartofli, które lub dla wczesnych śniegów, niewykopane w ziemi zostaiąc, lub innym iakim przypadkiem zmarzną lub gnić poczynaią; gdyż podług postrzeżeń biegłych w gospodarstwie osób, daią one się ieszcze używać na mąkę, daleko smaczniejszą nad wszelką zbożową. Postępowanie w tym względzie iest bardzo proste. Kładzie się zmarzłe kartofle w odtwartem miejscu, aby zupełnie wyschły. Częste marznienie i odtaianie, sprawia oddalenie z nich wilgoci, bo ile kroć kartofle na nowo zmarzną, formuie się, między skórką a samym owocem, skorupa lodu, który przy następnem odtaianiu, przez rozpadłe skórki wypływa. Tym tedy sposobem osuszone kartofle, gdy oddzielone zostaną od opadających już skórek, przez roztarcie tylko, bez dalszych usposabień, pomienioną daią mąkę. Mieszkańcy *Peru*, zkąd kartofle pochodzą, daią im umyślnie marznąć, depcą ie nogami, dla złuszczenia skóry, i w worach lub siciach kładą ie potem w płynącą wodę. Wyiąwszy ie ztamtąd po dwu lub trzech dniach, suszą na słońcu, lub wolnem powietrzu, i rozcieraiąc przysposabiaią z nich mąkę, której iako bardzo smacznej do wszelkich używaią pieczyw.

Dziś rano zimna stop: 22. Wczoraj w połu: 12.

Z Petersburga.— Obrzęd święcenia *Jordanu* odbył się z zwykłą uroczystością w obec NN. PANSTWA i Królewicza Pruskiego *Alberta.* — W *Rossji* w r. 1828, wyznania *Grecko-Rossyjskiego* zaślubiło się par 330,275, urodziło się Chłopców 920,449, Dziewcząt 850,897. Umarło osób płci mężkiej 607,233, żeńskiej 587,324. — Za odznaczenie się w wojnie z *Turkami* mianowani Jenerałami, Pułkownicy: *Kirpiszew*, *Poiarkow*, *Karpow* 2, *Anrep.* — Hrabia *Jarosław Potocki* mianowany Marszałkiem Dworu.

N. Cesarz *Austrjacki* mianował Kontr-Admirała i najwyższego Dowódcę marynarki Margrabiego *Paluczy*, Wice-Admirałem. —Utrzymuią w *Paryżu* że każdy pułk gwardji francuzkiej będzie o ieden bataljon zmniejszony.— Korsarze Algierscy zabrali niedawno okręt handlowy Francuzki.—Z *Dowru* posłano na okręcie 101,569 uncji złotej monety do *Kale.* — W *Strotham* w pobliskości *Londynu* przyszło 2ch porządnie ubranych młodzieńców do tamecznego Urzędnika magistratu, prosząc aby ich odesłał do domu roboczego, gdyż będąc bez pieniędzy i sposobu do życia, wolą raczej w tym domu być zamknięci i pracować, niż z głodu umrzeć. Podobne wypadki często się zdarzaią w *Londynie*, co dowodzi iaki iest niedostatek między biedną klassą ludzi.— Odebrane wiadomości z *Saxonji* potwierdzaią pogłoskę że Xże *Leopold Sasko Koburski* mianowany będzie Reientem *Grecji.*—Piękne równiny *Andaluzji* (w Hiszpanji) które nazywaią *Raiem Europy* są teraz okryte śniegiem. —Xże *Orleański* przesłał Prefektowi w *Paryżu* 12,000 fran: na wsparcie biednych; kilka znakomitych osób trudni się zbieraniem składek dla tych nieszczęśliwych. — Pułkownik *Tercel* o którym kilka razy doniesiono że umarł w *Grecji*, trudni się teraz mustrowaniem nowego wojska Greckiego, lecz doznaie w tem

niemało trudności.—Admirał Angiel: *Rosomel* znajduie się teraz w *Nauarynie.* — W wielu stolicach i znaczniejszych miastach w *Niemczech* i we *Francji* maią być dane świetne Bale, z których dochód użyty będzie na wsparcie biednych rodzin zostaiących bez odzieży i opału.—Hrabia *Rossi* (Mąż Panny Sontag) bawiący teraz w *Paryżu*, iest rodowity *Korsykanin* i był pokrewniony z żeńskiej linji z *Napoleonem.* Ten Hrabia był dawniej Officerem w sztabie głównym wojsk Króla *Westfalskiego.* —W *Paryżu* pewny robotnik maiący troie małych dziatek i żonę która mu ieszcze powiła syna, znajdował się w tak dotkliwej nędzy, iż głód i zimno groziły mu śmiercią; przyszło mu na myśl że pewna znakomita *Spiewaczka* zagraniczna bawi dotąd w *Paryżu*, u której żona iego dawniej usługiwała. O godzinie 6 rano odesłał list do *Artystki* a ogodz: 3 przybyła sama do iego mieszkania, przywiozłszy bielizne, suknie, pieniądze i żywność, a przytem wykupiła wszystkie rzeczy które nieszczęśliwy zastawił. Nim ta szanowna osoba oddaliła się z mieszkania błogosławiących ią biedaków, odebrała przysięgę od nich że nigdy nie wyiawią iej nazwiska!—Rzemieśnicy okrętowi którzy z Jenerałem *Liwron* udali się z *Francji* do *Egiptu*, zostali tam dobrze przyięci, maią nie tylko dobrą płacę ale i pierwszeństwo w warsztatach w których robią.

Jeden Fryzjer *Paryzki* w ten sposób ułożył doniesienie do dzienników: »Pomada Melainokomninna.» O niczem teraz nie mówią w *Paryżu* tylko o tej cudownej pomadzie, która w iednej chwili, i to bez żadnego poprzedniczego przygotowania, nadaie włosom najśliczniejszy czarny kolor, a która do tak wysokiego stopnia doskonałości została przyprowadzona, iż nie masz pochwał na iakieby niezasługiwały iej osobliwsze przymioty. Niedość, że czyni włosy bardzo czarnemi, ale im daie prócz tego owę miękkość przyiemną, ów świetny połysk, owę moc i gietkość, które sądzono dotąd za iedyny udział pierwszej młodości. Ma za sobą wszelkie korzyści, a na żadną stratę nie naraża; słowem, iest to prawdziwe *utile dulci* sztuki fryzjerskiej. Jedyny skład pomady *Melainokomninnej*, iest (tu wyraża z najdrobniejszemi szczegółami swoie mieszkanie; a potem dodaie). Proszę się nie omylić, i nie wziąć za iedno mego składu, ze sklepem perfum w podle.»!! —Noszą teraz w *Paryżu* na balach Kamizelki sklanne, rzadkiej piękności, z czego się Damy mocno cieszą, gdyż przecie choć raz będą mogły zajrzeć Mężczyznom w serce. Najnowszy kolor płaszczów Damskich iest zielony Sułtański, przytem noszą czerwone turbany z brylantowemi spięciami. Mężczyzni noszą bardzo szerokie spodnie które *negligé a la turc* zowią. Niektórzy z nich obwiiaią szyie prawdziwemi Tureckiemi szalami; na balach nawet widziano [illegible] Tureckie bóciki. Do mody równie należy nosić pierścionki z napisem: *[illegible]!* Chustki, rękawiczki, kamizelki, suknie Damskie, wszystko to ozdobione półksiężycem. Również na nowszych poiazdach postrzegać się daie to znanie *Mahometa*, któremu żyraffa w modzie ustąpić musiała miejsca. U *Werrego* robią napój z wina Szampańskiego, lodu i Maraskino, który nosi nazwisko *Sorbetu.* Konie wierzchowe ubieraią w rzędy Tureckie. Futra tylko wyłączone od mody Tureckiej; noszą one nazwiska *Zabałkańskich* i powinny być z przodu sobolami wykładane. — Dziennik Angielski *Magazine of Natural History*, donosi o iednym ogromnym ptaku Amerykańskim, z rodzaiu rybołowów, że dostrzeżono iż w nocy ulatuiąc po nad powierzchnią morza gdy chce rybę złapać, wy-

puszcza z siebie światło iakieś podobne do blasku pochodni i przy nim postrzega swą zdobycz. Ponieważ żaden naturalista o tej osobliwości nie dał wiedzieć w swych dziełach, dziennik o którym mówimy zaręcza uroczyście, iż to iest prawdą.

Dyrektor Jeneralny Korpusu Królewskiego Inżenjerów Dróg i Mostów.

Podaie do wiadomości publicznej, iż na dostawę materjałów, do budowy dróg bitych od Kowna do Dunaburga, odbywać się będą publiczne Licytacje, a mianowicie: 1) W Powiecie Kowieńskim w Mieście Janowie dnia 16, 17, 18 n. s. Lutego 1830 roku. 2) W Powiecie Wiłkomierskim w Mieście Wiłkomierzu dnia 22, 23, 24 Lutego n. s. 1830. 3) W Powiecie Brasławskim w Mieście Jeziorosach dnia 1, 2, 3 Marca n. s. 1830 r. O Warunkach Licytacyjnych dowiedzieć się można w dopiero wymienionych Powiatach, i w Biórze Dyrektora Jeneralnego Dróg i Mostów w Warszawie przy ulicy Nowy Swiat pod Nr 1269, — Warszawa dnia 31 Stycznia 1830 roku. — Dyrektor Jeneralny *Christiani.*

DONIESIENIA.

W Sklepie Ubogich sprzedaią się WINA [illegible] pańskie białe i czerwone, butelka po [illegible] Węgierskie w dobrym gatunku bute[illegible] gro: 15; iako też Francuzkie Bor[illegible] wone butelka zł. 2.

POMIESZKANIA PRZY OGRO[illegible] DO NAIĘCIA OD WIELKIEJ N[illegible] domu za Żelazną Bramą pod Nr 413 [illegible] to: część pierwszego piętra od frontu [illegible] z balkonem i 3 Pokoie wraz z Kuchnią w [illegible] i obszerną Piwnicą na drzewo. Tamże do naięcia, drugi lokal składaiący się z 3ch Pokoi w officynie z oknem na Ogród Saski, do tego Piwnica na drzewo. Powyższe lokale oglądać można codziennie za zgłoszeniem się do Murgrabiego. Dalsza informacja przy ulicy Miodowej pod Nr 484 w Pałacu dawniej Chodkiewiczów po lewej stronie w podwórzu na 1szem piętrze nad mieszkaniem Jntroligatora.

Osoba uzdatniona, w ięzyku Łacińskim, Niemieckim, oraz i w Francuzkim, życzy sobie weyść w obowiązek GUWERNERA do dzieci w Warszawie lub na Prowincji. Wiadomość pod Nr 11 ulica Piwna na trzeciem piętrze.

W domu pod Nr 749 przy ulicy Elektoralnej na dole od frontu, są do zbycia z wolnej ręki od Wielkiej nocy r. b. następuiące przedmioty: KONSENS stary z przywileiami posiadaiącemu służącemi, MEBLE nowe w dobrym stanie i wszystkie sprzęty gospodarskie w najlepszym porządku znajduią się, za cenę umiarkowaną, dobrowolnie umówioną. Wiadomość w temże miejscu.

Maiąc sobie w dniu onegdajszym przy taxie okazaną CHUSTKĘ TURECKĄ, przez Osobę do własności onej nie podobną i ponieważ na czas oznaczony właściciela tejże nie przyprowadziła (iak to stać się miało) wzywam przeto Osobę której by takowa zaginąć mogła, aby z dostatecznem udowodnieniem własności do mnie podpisanego zgłosić się raczyła gdzie takową odebrać może. — *Weber* Taxator Lombardu M. S. W. ulica Senatorska Nr 463.

Urząd Zakładu Rządowo-Górniczy Machyn na Solcu. Zawiadamia niniejszym maiących chęć dostarczania do zakładu powyższego, Węgli drzewnych dobrze wypalonych miar czterokorcowych 3,000. O warunkach ceny i ratach dostawy, powezmą Jnteressanci wiadomość, w Biórze tegoż zakładu w domu Rządowym przy ulicy Xiążęcej Nr 304.—Pisarz Zakładu *J. Kossakowski.*—Kontroller *J. Juszyński.*

☞ Obywatel iadąc przez ulicę Podwale do Hotelu Nr 500, Lit: C. zgubił FUZJĄ Dubeltówkę w Orzech włoski oprawną, z taśmą zieloną, z na[illegible] na zamkach w *Warszawie Drzewiecki Pu*[illegible] Ktoby takową znalazł, raczy się udać do [illegible] iak wyżej wyrażono, Krokowskich Nr 500, [illegible] C. na Podwalu, do Gospodarza, gdzie odbierze [illegible] kilka Dukatów.

[illegible] czasie teraźniejszym, do domu pod Nr 493, przy ulicy Miodowej położonego, nadszedł znaczny transport MASŁA dobrego, i prawdziwego Litewskiego na sprzedanie, którego za pomierną cenę kupić można u Rządcy powyżej rzeczonego domu.

Dwie CHUSTKI czarne mantynowe, zgubione zostały wczoraj na Krakowskiem Przed:. Znalazca raczy oddać za nagrodą do Drukarni Kurjera W.

KOŃ wierzchowy, maści gniadej, rassy Arabskiej, lat 6 maiący, iest do sprzedania. Życzący go nabyć, uda się do W. Urzędnika 9 Klassy Bogatki, mieszkaiącego przy ulicy Królewskiej w Pałacu Łubińskiego Nr 1066, w korpusie na pierwszem piętrze.

Dziś niema żadnego widowiska.